

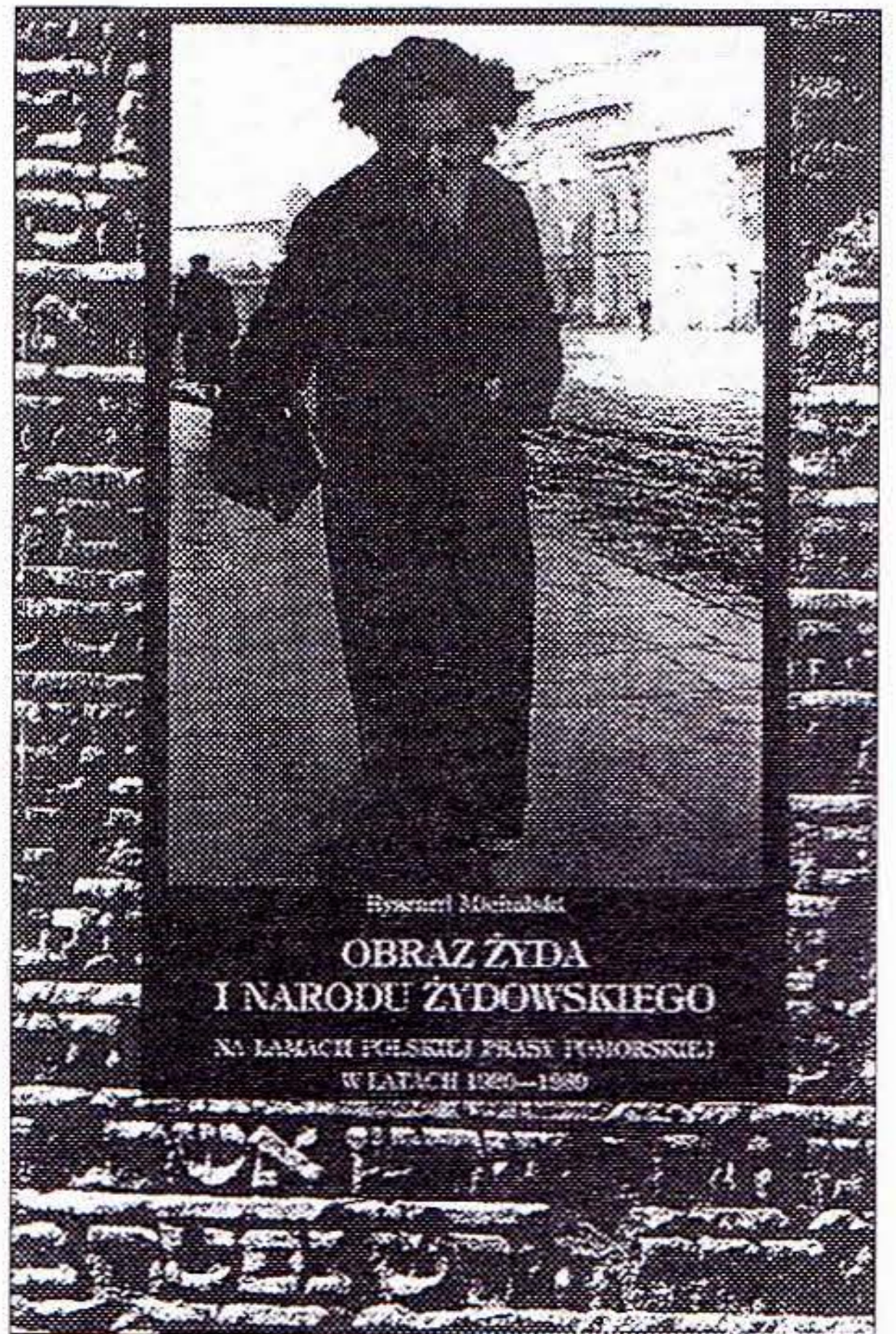
RYSZARD MICHALSKI

„Obraz Żyda i narodu żydowskiego na łamach polskiej prasy pomorskiej w latach 1920–1939”

Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,
Toruń 1997, 73 str.

Pragnę zwrócić uwagę na książkę Ryszarda Michalskiego pt. „Obraz Żyda i narodu żydowskiego na łamach...”, w której autor podjął próbę analizy polskiej prasy pomorskiej, gazet i dzienników, stanowiącej jeden z elementów komunikacji społecznej upowszechniającej istniejące już stereotypy etniczne, a między innymi odgrywające znaczącą rolę w kształtowaniu opinii publicznej. Cechą charakterystyczną oblicza społeczno-politycznego wychodzących na Pomorzu pism był ich zdecydowanie centroprawicowy charakter. Na uwagę zasługuje prasa **Narodowej Demokracji**, odgrywająca na tym terenie poważną rolę opiniotwórczą. „Słowo Pomorskie”, „Pielgrzym” oraz wiele małomiasteczkowych pism prawicowych afirmujących ideologię endecką, najczęściej przedrukowujących artykuły „Słowa Pomorskiego”, cieszyło się ogromnymi wpływami wśród pomorskiej ludności.

Wizerunek Żyda wyłaniający się z gazet był dość schematyczny i stereotypowy. Można stwierdzić, iż gazety powielaly ustalony już obraz Żyda o wyraźnym zabarwieniu negatywnym, składający się z szeregu uproszczeń. Dziennikarze głównie koncentrowali się na wadach postępowania żydowskiego. Przede wszystkim akcentowano na łamach gazet, iż Żydzi stoją na zewnątrz cywilizacji chrześcijańskiej, różnią się od Polaków nieznaną *kabalistyczną* religią, kulturą, zwyczajami, zachowaniem i pojmowaniem świata. Kolportowano na łamach prasy wieści o antychrześcijańskim Talmudzie, *rytualnych mordach* i żydowskiej nienawiści do katolicyzmu i katolickiego duchowieństwa. Oskarżano ich o działalność na rzecz obcych mocarstw i zdradę narodową. Wskazywano na uchylanie się od służby wojskowej. Trwałym i stałym elementem kształtującym ten obraz było ciągłe ukazywanie jakoby zbyt dużej liczby Żydów zamieszkujących Polskę, a także ich struktury społeczno-zawodowej. Szczególnie ich udział w handlu był oceniany negatywnie. Twierdzono, że nieuczciwość była jego nieodłączną cechą. Lęk budził ich spryt. Stąd uznanym modelem stosunków między Polakami a Żydami była izolacja. Uzasadniano ją na łamach prasy stereotypem żydowskiej kultury, ich niszczyielskim działaniem wobec wszystkiego co polskie w gospodarce, na uczelniach i w szkołach (nie tylko), a także powszechnym brakiem moralności.



Na łamach prasy pomorskiej ukształtował się obraz Żyda odpowiedzialnego za kryzys polityczny i gospodarczy w Polsce. Stąd też popularyzowano w niej myśl, iż emigracja jest najlepszym sposobem rozwiązania kwestii żydowskiej.

Można by zatem stwierdzić, iż o rozwoju i zakresie wiedzy zawartej w prasie pomorskiej zadecydował w dużym stopniu „kod” polityczny, bowiem obraz Żyda prezentowany na jej łamach przedstawiony był przez prawicową optykę widzenia. Gazety powielaly pewne stereotypy, uogólnienia, zbitki skojarzeniowe i klisze funkcjonujące już w świadomości zbiorowej. Dziennikarze, akcentując odrębność kulturową i religijną Żydów, bali się przede wszystkim przegranej z nimi walki o własny byt gospodarczy i utraty narodowej tożsamości.

Schematyczna wizja świata oraz ograniczone ramy widzenia rzeczywistości, jakie zawierały gazety, skłoniły Ryszarda Michalskiego do ukazania kwestii żydowskiej w Polsce (liczba, rozmieszczenie, struktura) przez kwestię żydowską na Pomorzu. Daje to czytelnikowi możliwość podjęcia własnej analizy porównawczej w stosunku do przedstawionego problemu na Pomorzu i wyciągnięcia odpowiednich wniosków wobec rozpraw dziennikarzy pomorskich, gdyż autor nie daje jednoznacznej odpowiedzi, a jedynie sugeruje ją między wierszami. Dzięki temu stajemy się współautorami książki Michalskiego.

RAFAŁ ŚWIĘTOCHOWSKI